



Karczew, dn. 12.03.2019 r.



**Sz. P. Michał Piotr Rudzki**  
Burmistrz Karczewa

za pośrednictwem

**Sz. P. Piotra Żelazki**  
Przewodniczącego Rady  
Miejskiej w Karczewie

*Prekursorze do Burmistrza  
13.03.2019 P. Żelazki*

### Interpelacja

Na podstawie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994 z późn. zm.) składam interpelację do Burmistrza Karczewa w sprawie wzmocnienia działań przeciwdziałających występowaniu smogu na terenie Gminy Karczew.

#### Stan faktyczny.

Obserwując poziom zanieczyszczenia powietrza w Otwocku, oczywistym jest, że w naszej gminie problem również jest bardzo poważny. Doceniając starania gminy w kierunku redukcji smogu, uważam, że powinny one zostać zintensyfikowane. W związku z tym przedstawiam propozycję działań, które nasza gmina powinna niezwłocznie podjąć, aby chronić mieszkańców.

Zanieczyszczenie unoszące się w powietrzu potrafią usuwać rośliny. Proces ten nazywany jest fitoremediacją. Pyły zawieszane mogą unosić się w powietrzu przez wiele dni, a nawet tygodni. Rośliny potrafią jednak zatrzymać część tego pyłu w nalocie woskowym, pokrywającym ich powierzchnię.

Roślinami najbardziej pochłaniającym smog są: brzozy, jesiony, lipy drobnolistne, topole chińskie, klony polne, jawory, i cisy. Sprawdzają się też krzewy i pnącza, m.in.: pęcherznica, tawlina jarzębolistna, lilaki, berberysy, hortensje, tawuły, bluszcz pospolity czy winobluszcze.

Musimy także zadbać o zdrowie najmłodszych mieszkańców naszej gminy, którzy są najbardziej podatni na zanieczyszczenia. Dobrze, aby w przedszkolach znalazły się rośliny, które z powodzeniem oczyszczają powietrze. Wedle badań NASA są to: chryzantema wielkokwiatowa, dracena odwrócona, skrzydłokwiat, bluszcz pospolity, sansewieria gwinejska, rapis wyniosły, gerbera Jamesona, dracena wonna, Dypsis lutescens, figowiec benjamina, epipremnum złociste, anturium Andrego, liriopie szafirkowata, daktylowiec niski, nefrolepis wyniosły, Nephrolepis obliterata, zielistka Sternberga, aglaonema.

Wskazane jest także, aby w placówkach przedszkolnych w naszej gminie znalazły się oczyszczacze powietrza, które zostały już zakupione przez wiele samorządów w całej Polsce. Chronią one nie tylko przed smogiem, ale także przed grzybami, bakteriami i większością wirusów. Oczyszczacze powietrza





radzą sobie m.in. z roztoczymi, zarodnikami pleśni, drobnoustrojami i pyłkami. Oznacza to nie tylko walkę ze smogiem, ale także z infekcjami, które w krytycznych okresach „dziesiątkują” przecież przedszkola.

Pomocna może okazać się również instalacja systemu czujników, pozwalających na bieżąco mierzyć poziom zanieczyszczenia powietrza na zewnątrz. Odczytują one serię parametrów takich jak PM1, PM2.5, PM10, temperaturę, ciśnienie i wilgotność. Co więcej, dzięki zastosowanym algorytmom, możliwe jest także tworzenie prognozy jakości powietrza na najbliższe 24 godziny. Z takich pomiarów, oczywiście poza mieszkańcami, mogą także korzystać pracownicy jednostek oświatowych i podejmować decyzje o nieprzebywaniu przedszkolaków i uczniów na świeżym powietrzu, gdy normy smogowe są przekroczone.

Cena takiego czujnika to ok. 1.500 zł, co w skali budżetu gminy jest niewielkim wydatkiem, szczególnie, że zdrowie jest przecież bezcenne. A smog potrafi wyrządzić naprawdę wiele szkód. Pył PM 2,5 jest rakotwórczy, a PM 10 może doprowadzić do chorób układu oddechowego.

Zakup czujnika, poza wymiarem prewencyjnym i ostrzegawczym, miałby także wymiar edukacyjny. Można byłoby na bieżąco informować o zagrożeniu w okolicy. Bo nic tak nie działa na wyobraźnię, jak wskazywanie zagrożenia w bezpośredniej, znanej nam okolicy. Załączona mapa wskazuje, że pomysł instalacji takich sensorów jest w naszym otoczeniu (poza powiatem otwockim) dość powszechny.

Główną przyczyną zanieczyszczeń są przede wszystkim stare piece węglowe, w których mieszkańcy niestety często palą czym popadnie. Nie raz winny jest także sam sposób spalania. Warto więc przeprowadzić szkolenia na ten temat (takie działania podejmowane są m.in. w sąsiednim Otwocku). Dzięki odpowiedniemu paleniu można spalać prawie lub całkowicie bez dymu, uzyskując nawet o ok. 30% więcej ciepła i oszczędzając opał. Nie dość, że w ten sposób można skończyć z truciem to i opłaca się to w wymiarze finansowym. Jak wskazują autorzy strony [czysteogrzewanie.pl](http://czysteogrzewanie.pl): „Cały trik polega na rozpalamiu od góry, przenosząc w ten sposób warstwy żaru z dołu na górę paleniska. Budowa kotła nie zmienia się, powietrze nadal płynie spod rusztu ku górze. Jednak teraz żar pomału schodzi ku dołowi (z równą łatwością jak w paleniu od dołu wędrował ku górze) a dym wydostający się z warstwy zimnego jeszcze opału musi przejść przez żar, gdzie ulega praktycznie całkowitemu spalaniu. Do komina lecą niemal przezrocyste spaliny a w miejsce dymu powstaje więcej ciepła.

Palenie od góry z przyczyn technicznych jest procesem cyklicznym, tj. wrzuca się na początku określoną ilość opału, rozpala i czeka do jej wypalenia, aby rozpalić od nowa (nie ma zbyt wielu możliwości, by dołożyć opału od spodu). Choć palaczowi przywykłemu do dokładania może się to wydać karkołomne, palenie bez dokładania nie jest takie trudne a wymaga jedynie zmiany nawyków.”

Badania naukowe wskazują, że rozpalamie od góry obniża emisję pyłów (PM 2.5 i PM 10) co najmniej o połowę – a kosztuje to tylko zmianę nawyku.

Oczywiście należy również w dalszym ciągu dofinansowywać wymianę źródeł ciepła. W wielu gospodarstwach domowych wciąż znajdują się stare piece, które trują całą okolicę. Jest to naturalnie najkosztowniejsze rozwiązanie, ale i niezwykle skuteczne.





Powyższe działania mogą mieć korzystny wpływ nie tylko na zdrowie mieszkańców, ale i (patrząc długofalowo) na budżet naszej gminy. Osoby rozważające zamieszkanie pod Warszawą, decydują się na to m.in. ze względu na (w tym momencie niestety pozornie) lepsze powietrze i możliwość odpoczynku od spalin i smogu. Jeśli gmina postawi na zdecydowaną walkę ze smogiem, automatycznie zyska wśród potencjalnych mieszkańców i będzie postrzegana jako miejsce przyjazne i dbające o ludzi. A to oznacza realne wpływy do budżetu.

W związku z powyższym proszę o:

- rozpoczęcie sadzenia w gminie roślin, które wykazują pochłanianie pyłów zawieszonych,
- zakup do przedszkoli roślin doniczkowych, które wykazują pochłanianie pyłów zawieszonych,
- zakup oczyszczaczy powietrza do przedszkoli,
- zakup czujników smogowych,
- wzmożenie kontroli w terenie pod kątem zanieczyszczania powietrza i wskazanie ile takich kontroli zostało przeprowadzonych w 2018 roku, a także ile osób zostało ukaranych oraz ile próbek pobranych z palenisk przesłano do badania laboratoryjnego,
- kontakt z firmami produkującymi drony dla miast, badającymi skład dymu z kominów, w celu sprawdzenia kosztu zakupu takiego urządzenia,
- zakup powyższego urządzenia w miarę możliwości.

Oryginał odpowiedzi proszę przekazać do Biura Rady Miejskiej, a skan przestać na mój adres mailowy.

Z poważaniem

**Piotr Kwiatkowski**  
Radny Rady Miejskiej w Karczewie

